



# Tygodnik Gospodarczy PIE

17 września 2020 r.

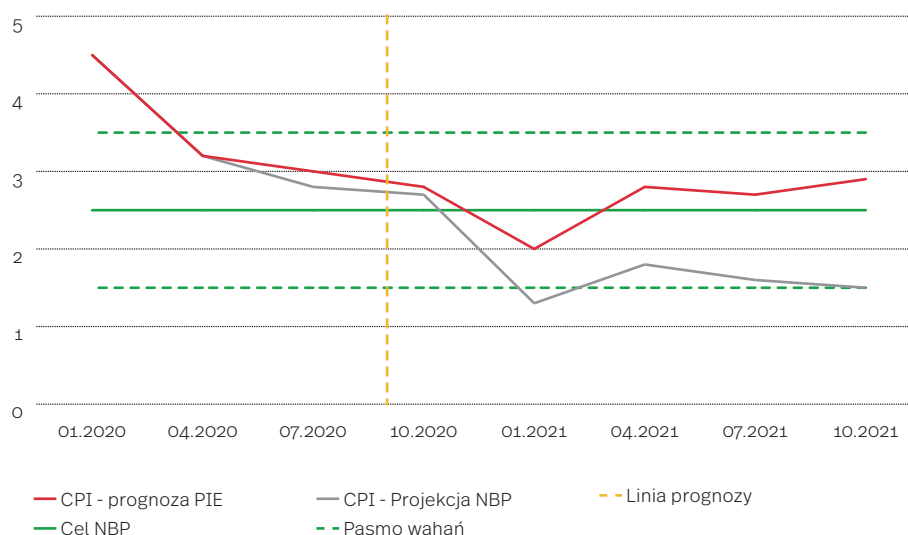
## Inflacja w 2021 r. lekko powyżej celu NBP

- Pandemia koronawirusa spowodowała masowe rewizje w dół prognoz inflacji na 2021 r. Wśród analityków pojawiły się obawy o długotrwały spadek CPI poniżej dolnej granicy celu NBP – 1,5 proc. r/r. Uważamy, że w warunkach szybszego odbicia aktywności gospodarczej w III kw. oraz skutecznego utrzymania zatrudnienia taki scenariusz jest mało prawdopodobny. **Prognozujemy, że CPI w 2021 r. kształtować się będzie średnio na poziomie 2,6 proc. r/r. Inflacja osiągnie minimum w I kw. – ok. 1,7 proc. r/r. Następnie przez pozostałą część roku oscylować będzie w przedziale 2,5-3,1 proc. r/r.**
- **Prognozy niskiej inflacji w 2021 r. były argumentowane ryzykiem gwałtownego pogorszenia sytuacji na rynku pracy, które w największym stopniu miało dotknąć ceny usług.** Dziś wiemy, że działania podjęte w ramach tarcz antykryzysowych pozwoliły odsunąć to zagrożenie. Prognozujemy, że stopa bezrobocia na koniec 2020 r. wzrośnie do około 7 proc. Co więcej, badania przedsiębiorstw

prorowadzone przez PIE wskazują, że silniejszy wzrost cen może nadal występować w przypadku usług medycznych czy rekreacyjnych (patrz: *Wysoki wzrost cen usług zdrowotnych w trakcie pandemii*).

- **Poza czynnikami popytowymi inflację podniosą również zmiany podatkowe.** Największe zmiany wywoła wprowadzenie opłaty mocowej dla energii elektrycznej oraz podatku cukrowego. Najprawdopodobniej nie unikniemy też podwyżek opłat samorządowych związanych np. z podatkiem od nieruchomości czy za posiadanie zwierząt (np. psa). Będą one odpowiedzią na pogorszenie sytuacji finansowej samorządów (patrz: *Rosną ceny usług komunalnych*).
- Wszystkie wymienione obciążenia pojawią się wraz z początkiem roku. W jego dalszej części możemy spodziewać się podwyżek opłat ze strony banków i ubezpieczycieli. To konsekwencja niskich stóp procentowych oraz większego ryzyka zdrowotnego w ubezpieczeniach.

↘ Wykres 1. Inflacja CPI – prognoza PIE na tle projekcji NBP ( w proc. r/r)



Źródło: opracowanie własne PIE (prognoza) na podstawie danych NBP.

- **Na wzrost inflacji oddziaływać będą również globalne cen ropy.** Amerykańska Agencja ds. Energii (EIA) prognozuje, że

koszt baryłki typu Brent wzrośnie w 2021 r. z 40 USD do 49 USD. Materializacja takiego scenariusza oznacza prawie 10 proc. wzrost

dynamiki cen paliw w II kw. oraz jej stabilizację wokół 3-3,5 proc r/r w drugiej połowie roku.

→ **Największym ryzykiem obciążone są obecne prognozy ceny żywności.** Pandemia wywołała problemy z mobilnością pracowników sezonowych w Europie. Może mieć też przełożenie na zbiory w Ameryce Południowej czy Afryce. Analiza przepływów handlowych nie wskazuje na istotne efekty inflacyjne tych zmian w najbliższym okresie (patrz: *Czy pandemia grozi wzrostem cen żywności?*). W dalszej perspektywie bilans ryzyka przemawia za wyższym wzrostem cen – obok wymienionych problemów zagrożeniem jest częstsze występowanie susz w stosunku do ubiegłych lat oraz rozprzestrzenienie się afrykańskiego

pomoru świń (ASF) na Niemcy. Drugi z wymienionych czynników na początku roku będzie obniżać ceny wieprzowiny, ale w drugiej połowie 2021 r. może prowadzić do ich znacznego wzrostu. Tym samym uważamy, że całkowita dynamika cen żywności będzie wyższa w drugiej połowie 2021 r.

→ **Czy wyższa inflacja będzie zjawiskiem negatywnym?** Z perspektywy gospodarstw domowych oznacza mniejszą siłę nabywczą wynagrodzeń i spadek wartości oszczędności. Jest to jednak stosunkowo mały koszt zważywszy, że w przypadku braku działań ostonowych czy obniżek stóp procentowych alternatywą był wzrost długoterminowego bezrobocia. To generowałoby znacznie większe problemy społeczne.

↘ **Tabela 1.** Prognoza inflacji PIE (w proc. r/r)

Wyszczególnienie	2020				2021			
	I kw	II kw	III kw	IV kw	I kw	II kw	III kw	IV kw
CPI	4,5	3,2	3,0	2,8	2,0	2,8	2,7	2,9
Inflacja bazowa	3,4	3,8	4,2	3,7	2,7	2,4	2,2	2,4
Żywność i napoje	8,3	6,8	3,6	3,4	2,8	2,7	3,6	4,3
Nośniki energii	5,0	5,2	4,4	4,0	2,2	1,6	2,4	2,4
Paliwa	1,0	-20,5	-14,0	-12,1	-10,2	9,1	3,4	3,2

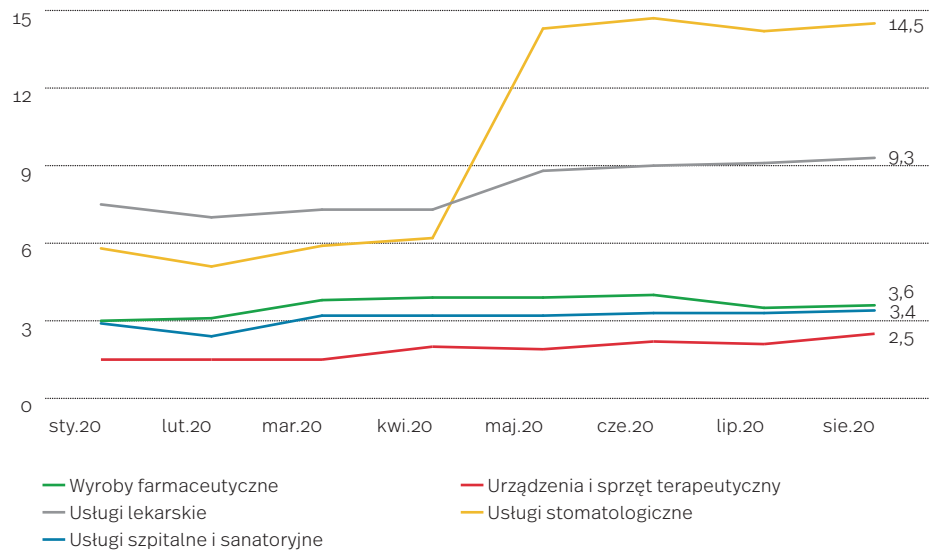
Źródło: opracowanie własne PIE (prognoza) na podstawie danych NBP.

## Wysoki wzrost cen usług zdrowotnych w trakcie pandemii

→ **Według danych GUS, od maja br. wystąpiło zdecydowane przyspieszenie wzrostu cen usług konsumpcyjnych, podnosząc ogólny wskaźnik inflacji.** Ceny usług rosną szybciej niż ceny towarów. Od maja do lipca wzrost cen usług przekraczał 7 proc., podczas gdy towarów utrzymywał się na poziomie poniżej 2 proc. w stosunku do analogicznych miesięcy 2019 r. W sierpniu 2020 r., w stosunku do sierpnia 2019 r., ceny usług wzrosły o 6,6 proc., a towarów o 1,5 proc. Najwyższą dynamikę wzrostu cen odnotowano w przypadku następujących usług: wywóz śmieci (o 50,5 proc.), finansowych i świadczonych przez banki (42,9 proc.), fryzjerskich, kosmetycznych i pielęgnacyjnych (13,5 proc.) oraz opieki społecznej (12,4 proc.).

→ **Zwraca uwagę wysoki wzrost cen niektórych towarów i usług związanych ze zdrowiem.** Według GUS, w segmencie zdrowia w sierpniu 2020 r., w porównaniu z analogicznym miesiącem 2019 r., najbardziej wzrosły ceny usług stomatologicznych (14,5 proc.) i lekarskich (9,3 proc.) (wykres 2) [1]. Według danych Eurostatu, wzrost cen usług stomatologicznych i lekarskich w Polsce był jednym z najwyższych w Europie. W lipcu wyższe wzrosty zanotowano jedynie na Litwie (15,3 proc. stomatologiczne; 12,2 proc. lekarskie) [2]. W mniejszym stopniu zdrożały wyroby farmaceutyczne (3,5 proc.), usługi szpitalne i sanatoryjne (3,3 proc.) oraz urządzenia i sprzęt terapeutyczny (2,1 proc.).

➤ **Wykres 2.** Dynamika wzrostu cen usług i towarów związanych ze zdrowiem w 2020 r. w stosunku do analogicznych miesięcy 2019 r. (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

➔ **Wysoka dynamika cen usług lekarskich i stomatologicznych wynikała ze wzrostu kosztów związanych z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa sanitarnego pracownikom i pacjentom, a także z chęci, choćby częściowej, rekompensaty strat związanych z czasowym brakiem możliwości świadczenia tych usług podczas zamrożenia gospodarki.** Wysoki wzrost cen tych usług jest jednak niepokojący, bowiem może ograniczać dostęp do nich osobom z niższych grup dochodowych. Według

ekspertów PIE, w kolejnych miesiącach dynamika wzrostu cen usług medycznych powinna wyhamować, jeśli znacząco nie zwiększy się liczba zachorowań na COVID-19.

[1] GUS (2020), *Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w sierpniu 2020 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-w-sierpniu-2020-roku,2,106.html> [dostęp: 15.09.2020].

[2] <https://ec.europa.eu/eurostat/web/hicp/data/database> [dostęp: 11.09.2020].

## Rosną ceny usług komunalnych

➔ **W 2020 r. wszyscy zapłacimy więcej za wywóz śmieci i nieczystości.** Planowana wartość dochodów gmin i miast na prawach powiatu (wliczając w to związki gmin) na pokrycie kosztów zagospodarowania odpadów komunalnych i kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami wzrosnie o 2,8 mld PLN [3]. O ile w 2019 r. gminy planowały związane z tym dochody na poziomie 6,7 mld PLN, to w 2020 r. kwota ta wzrosnie do 9,5 mld PLN. Wzrost kosztów tego typu usług komunalnych wynika z kilku przyczyn, do których należą między innymi wyższe ceny oferowane przez firmy wybierane w gminnych

przetargach (co częściowo wynika z wyższych kosztów pracy), niski poziom konkurencji między firmami składającymi oferty, wyższe stawki opłat za gospodarowanie odpadami, a także nieprawidłowa segregacja śmieci przez mieszkańców.

➔ **Zaplanowany na ten rok wzrost dochodów z tytułu odprowadzania nieczystości oznacza, że z roku na rok na poziomie zagregowanym cena tego typu usługi wzrosnie o 42 proc.** Gdyby zaplanowane dochody gmin w tym zakresie porównać do liczby mieszkańców, to okazałoby się, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca najwyższe ceny będzie



można zaobserwować w gminach województwa mazowieckiego, w których koszty te oscylowałyby wokół wartości 300-400 PLN rocznie w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

- **Wyższe koszty wywozu nieczystości w 2020 r. oraz zapewne w 2021 r. prawdopodobnie związane będą również z wyższymi stawkami opłat i podatków lokalnych.** Maksymalne wartości stawek, które gmina pobiera np. w formie podatku od nieruchomości, podatku od środków transportowych czy opłaty targowej, określa rozporządzenie ministra finansów [4]. W 2021 r. maksymalne wartości stawek podatkowych mają wzrosnąć o ok. 3,9 proc., co odpowiada wartości wskaźnika cen i usług konsumpcyjnych za pierwsze półrocze tego roku. O ile gminy mogą ustalić faktycznie obowiązujące na ich terenie wysokości podatków i opłat lokalnych na poziomie niższym

niż stawki maksymalne, o tyle rozwiązanie takie wydaje się mało prawdopodobne w sytuacji ich topniejących dochodów. W pierwszych dwóch kwartałach tego roku polskie gminy i miasta na prawach powiatu uzyskały mniejsze dochody z tytułu udziału w podatku od osób fizycznych oraz udziału w podatku od osób prawnych. W porównaniu do pierwszego półrocza zeszłego roku wykonane dochody z tytułu udziału w podatku PIT były o 1,5 mld PLN mniejsze niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, zaś dochody z tytułu udziału w podatku CIT mniejsze o 34,4 mln PLN. Wszystko to oznacza, że wzrost stawek podatków i opłat lokalnych może być nieunikniony.

[3] Dane opracowane na podstawie sprawozdań budżetowych Rb27s.

[4] <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20200000673> [dostęp: 15.09.2020].

## Czy pandemia grozi wzrostem cen żywności?

- **Na początku pandemii występowały okresowe braki niektórych produktów na półkach sklepowych, ale wynikało to bardziej z zachowania konsumentów niż ze stanu podaży żywności.** Pandemia była wyzwaniem dla producentów. Załamanie popytu w wyniku zamknięcia szkół i restauracji zmusiło wytwórców do utylizacji części produkcji rolno-spożywczej [5]. W USA, ze względu na kwarentanny pracowników zarażonych COVID-19, zamykano zakłady mięsne, co doprowadziło do chwilowego niedoboru mięsa i wzrostu cen na tym rynku [6]. Wprowadzone środki zaradcze (m.in. zwolnienia z części restrykcji, organizacja specjalnych przewozów) zapobiegły jednak brakom pracowników sezonowych, a importerom skutecznie udawało się zastępować dostawców, którzy napotkali na problemy produkcyjne w związku z pandemią [7].
- **Jak dotąd udało się zapobiec załamaniu w handlu produktami rolno-spożywczymi w czasie pandemii [8].** W trakcie kryzysu lat 2008-2009 33 państwa wprowadziły ograniczenia eksportowe na znaczną skalę. W tym roku zaś na taki krok zdecydowały się 22 państwa (zakaz eksportu obowiązuje obecnie tylko w Kirgistanie) [9]. Część państw, zwłaszcza rozwijających się, uruchomiła rezerwy strategiczne i kontrolę cen na własnych

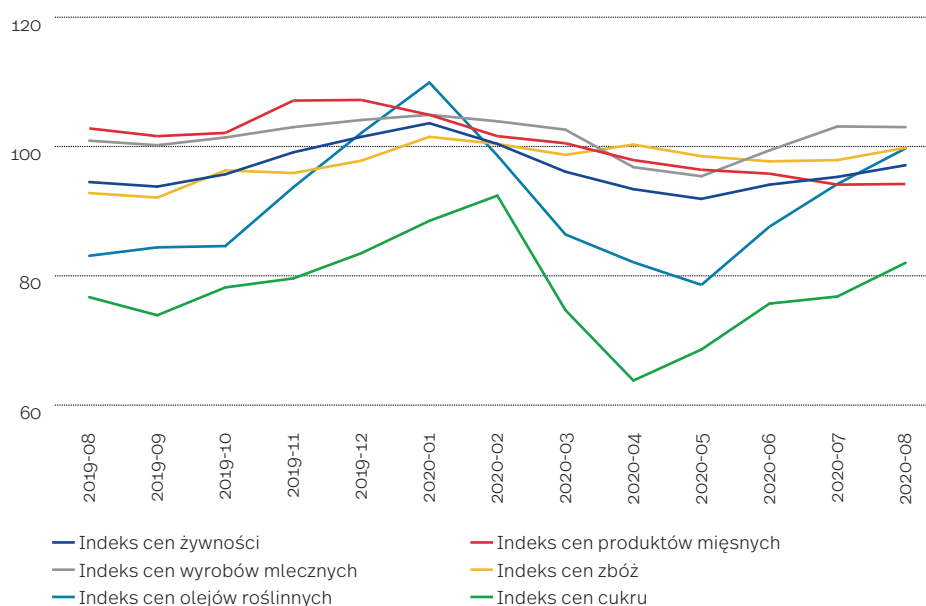
rynkach [10]. Na tych rynkach skutki pandemii obniżyły bezpieczeństwo żywnościowe [11].

- **Mimo wyzwań związanych z pandemią, ceny na rynkach międzynarodowych rosły powoli – indeks cen żywności FAO w okresie marzec-sierpień br. wzrósł o 1 pkt. i o 2 pkt. w stosunku do 2019 r.** Największe wzrosty r/r odnotowano w indeksach olejów roślinnych (+15 pkt.) i zbóż (+5 pkt.). Wszystkie indeksy cen FAO (poza wyrobami mleczarskimi) utrzymują się na poziomie niższym niż średnia cen z lat 2014-2016 [12]. Ponadto, prognozy FAO dotyczące produkcji zbóż wskazują na kolejny rekordowy rok pod tym względem (wzrost o 1 proc. w stosunku do 2019 r.) [13].
- **Wciąż istnieje ryzyko wzrostu cen artykułów spożywczych.** Dla producentów głównym zagrożeniem pozostanie dylemat opłacalności wytwarzania. Gdyby doszło do ponownego zamknięcia szkół i restauracji, mogłoby to spowodować trwałą redukcję mocy wytwórczych, np. przez redukcję liczebności stad czy sprzedaż ziemi uprawnej. To doprowadziłoby do wzrostu cen w kolejnych latach [14]. Innym zagrożeniem są zmiany klimatu, które prowadzą do zwiększenia częstotliwości występowania ekstremalnych warunków pogodowych (m.in. susze [15], powódzie, pożary) i wpływają na

uprawy. Zdarzają się również okolicznościowe problemy poszczególnych sektorów, np. skażenie produktów danego producenta czy wstrzymanie importu z danego państwa, co wpływa na wahania cen (np. w związku z wykryciem przypadku afrykańskiego pomoru świń w Niemczech, Chiny zakazały importu wieprzowiny z całej Niemiec [16]). To może

spowodować wzrost podaży tego mięsa na rynku europejskim, a w konsekwencji spadek cen i pogorszenie sytuacji finansowej polskich hodowców trzody chlewnej. Z kolei ceny polskich jabłek wiosną osiągnęły rekordowe poziomy w związku z niewielkimi zapasami w chłodniach w Europie oraz obawami przed importem jabłek z Włoch.

▸ Wykres 3. Indeksy cen żywności na rynkach międzynarodowych



Uwaga: indeks cen w ujęciu realnym.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych FAO.

[5] <https://www.marketwatch.com/story/coronavirus-pandemic-shows-the-us-food-supply-chain-is-due-for-an-upgrade-experts-say-2020-04-17> [dostęp: 14.09.2020].

[6] <https://www.bls.gov/opub/mlr/2020/article/the-impact-of-the-covid-19-pandemic-on-food-price-indexes-and-data-collection.htm> [dostęp: 14.09.2020].

[7] <http://www.oecd.org/coronavirus/policy-responses/food-supply-chains-and-covid-19-impacts-and-policy-lessons-71b57aea/> [dostęp: 14.09.2020].

[8] <http://www.fao.org/news/story/en/item/1307183/icode/> [dostęp: 14.09.2020].

[9] <https://public.tableau.com/profile/laborde6680#!/vizhome/ExportRestrictionsTracker/FoodExportRestrictionsTracker> [dostęp: 14.09.2020].

[10] <http://www.fao.org/giews/food-prices/food-policies/detail/en/c/1275103/> [dostęp: 14.09.2020].

[11] <https://www.europeandataportal.eu/en/impact-studies/covid-19/threats-food-security-another-pandemic-lingering-horizon> [dostęp: 14.09.2020].

[12] <http://www.fao.org/worldfoodsituation/foodpricesindex/en/> [dostęp: 14.09.2020].

[13] <http://www.fao.org/worldfoodsituation/csdb/en/> [dostęp: 14.09.2020].

[14] <https://www.mckinsey.com/industries/consumer-packaged-goods/our-insights/us-food-supply-chain-disruptions-and-implications-from-covid-19#> [dostęp: 14.09.2020].

[15] [https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2020/04/Tygodnik-Gospodarczy-PIE\\_17-2020.pdf](https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2020/04/Tygodnik-Gospodarczy-PIE_17-2020.pdf) [dostęp: 14.09.2020].

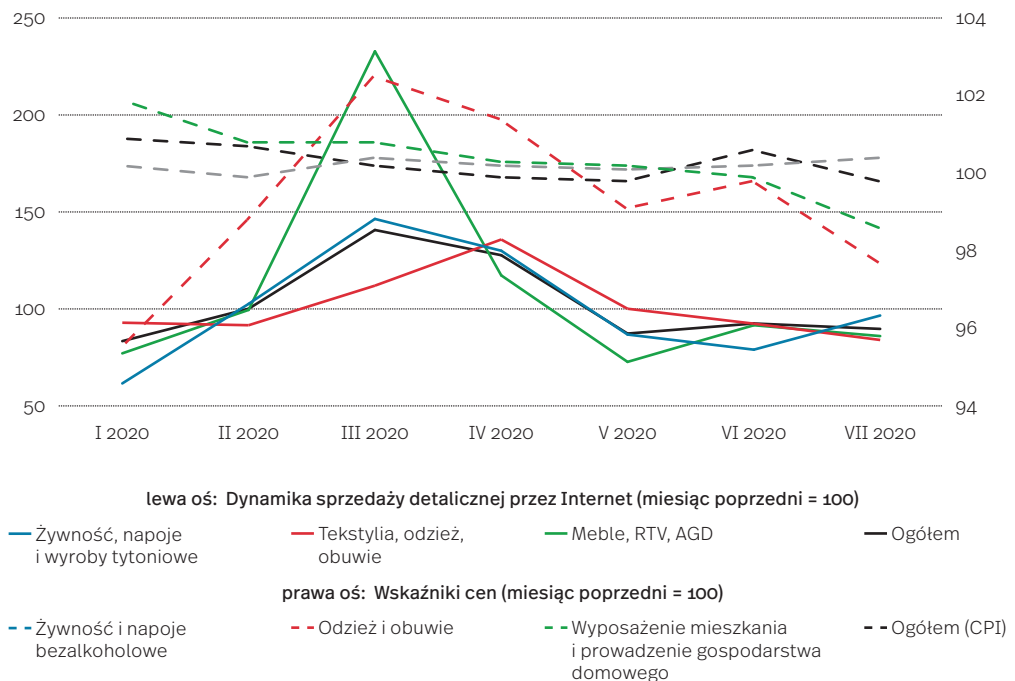
[16] <https://www.ft.com/content/056d3e13-e19b-41f9-ad70-d44a79915715> [dostęp: 14.09.2020].

## e-commerce w czasie pandemii a ceny

- **Wzrost e-commerce, obserwowany szczególnie w miesiącach lockdownu, może mieć wpływ na wskaźnik zmiany cen w całej gospodarce.** Większy odsetek zakupów przez internet wpływa na ogólny poziom cen przez zwiększenie konkurencji, co daje konsumentom większy wybór towarów, a także przyczynia się do wyrównywania cen między poszczególnymi regionami kraju [17].
- **Ograniczenia związane z przeciwdziałaniem pandemii koronawirusa gwałtownie przyspieszyły rozwój e-commerce w Polsce.** W ciągu dwóch miesięcy, między lutym a kwietniem, jego udział w całkowitej sprzedaży detalicznej wzrósł z 5,6 proc. do 11,9 proc. [18]. Z kolei badania prowadzone przez PIE i PFR wskazują, że 28 proc. ankietowanych konsumentów w okresie pandemii kupowało przez internet częściej niż w poprzedzającym ją okresie.

- **Największy wzrost udziału handlu online zanotowano w takich grupach towarów, jak tekstylia, odzież i obuwie (z 17,4 proc. do 61,3 proc. sprzedaży), meble, RTV, AGD (9,6 proc. do 28,6 proc.) oraz prasa, książki i pozostała sprzedaż w wyspecjalizowanych sklepach (z 17 proc do 39,9 proc).** Jednocześnie warto zauważyć, że były to te grupy towarowe, które już przed pandemią (w styczniu i lutym 2020 r.) miały najwyższy udział sprzedaży przez internet, a ponadto są to grupy, w których zmiany cen są w ostatnim okresie niewielkie (wyposażenie mieszkania – 0,9 proc. w skali roku) lub ujemne (-1,9 proc. w kategorii odzież i obuwie). Jedynie w przypadku produktów w trzeciej kategorii, takich jak książki czy prasa, ceny rosły szybciej niż przeciętnie w całej gospodarce.

▸ **Wykres 4.** Zmiany cen (prawa oś) oraz zmiany udziału sprzedaży przez internet (lewa oś), m/m, w okresie styczeń-lipiec 2020 r. dla wybranych kategorii produktów



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

- **Patrząc na wykres zmian cen w poszczególnych kategoriach produktów oraz dynamikę sprzedaży przez internet w tych samych kategoriach, widać, że dla niektórych kategorii korelacja jest wysoka i pozytywna (czyli wyższa dynamika sprzedaży przez internet zbiegała się w czasie z wyższą dynamiką zmian cen).** Można więc postawić hipotezę, że w sytuacji gwałtownego przestawienia się na *e-commerce*, konsumenci byli bardziej skłonni do ponoszenia wyższych kosztów takich zakupów. Do podobnych wniosków może prowadzić analiza wyników badań ankietowych prowadzonych już w czasie *lockdownu*, w których respondenci wskazywali całodobową dostępność i brak konieczności wychodzenia z domu jako główne zalety zakupów przez internet, na dalszym miejscu stawiając niskie ceny [19].
- **W perspektywie 2021 r. wydaje się, że rozwój e-commerce będzie miał ograniczony i raczej stabilizujący wpływ na wskaźnik inflacji.** Przede wszystkim już obecnie wysokie

tempo wzrostu cen wynika w większej mierze ze zmian cen w usługach, a nie towarach, a te w mniejszym stopniu sprzedawane są online. Dodatkowo zadziałać może drugi ze wspomnianych powyżej efektów, tj. wyrównanie cen między regionami Polski. Efekt ten ponownie w większym stopniu dotyczy towarów niż usług, jednak jego znaczenie w przyszłości może być istotne. W ostatnich pięciu latach różnice w indeksie cen pomiędzy poszczególnymi województwami sięgnęły 3,5 pkt. proc., a nowoczesne technologie, w tym te wdrożone w trakcie pandemii, pozwalają na zdalne dostarczanie coraz szerszego wachlarza usług i tym samym mogą doprowadzić do wyrównywania ich cen pomiędzy regionami.

[17] „Tygodnik Gospodarczy PIE”, nr 28/2019.

[18] Dane Głównego Urzędu Statystycznego.

[19] Gemius (2020), *E-commerce w Polsce 2020*.

*Gemius dla e-Commerce Polska*, <https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/e-commerce-w-polsce-2020.html> [dostęp: 16.09.2020].

## Oczekiwania inflacyjne a zachowania konsumentów

- **Oczekiwany poziom inflacji postrzegany jest przez konsumentów przez pryzmat określonych dóbr i usług.** Według analiz [20] wykorzystujących dane z Polski są to głównie: żywność i napoje bezalkoholowe, odzież i obuwie oraz użytkowanie mieszkania i nośniki energii. W dłuższej perspektywie czasowej konsumenci zwracają większą uwagę na koszty transportu. Bardzo silny okazuje się również wpływ dóbr związanych z wyposażeniem mieszkania i prowadzeniem gospodarstwa domowego, a umiarkowany – wpływ dóbr i usług związanych z rekreacją i kulturą. W okresie dodatniej inflacji konsumenci prawidłowo oceniają wpływ cen żywności i napojów bezalkoholowych oraz użytkowania mieszkania i nośników energii na poziom wzrostu cen (postrzegana wartość zbliżona do faktycznego wskaźnika). Wpływ cen odzieży i obuwi, elementów wyposażenia mieszkania oraz kosztów prowadzenia gospodarstwa domowego jest często przeszacowywany przez konsumentów, a wpływ cen transportu – niedoszacowywany. Badania [21] wskazują również silniejszą reakcję na wzrost inflacji niż na jej spadek oraz ignorowanie relatywnie małych zmian stopy

inflacji, co sugeruje nieracjonalność kształtowania oczekiwań inflacyjnych na poziomie indywidualnym. Według innych badań [22], konsumenci negatywnie oceniający m.in. poziom dochodów czy sytuację na rynku pracy częściej przeszacowują oczekiwany poziom inflacji.

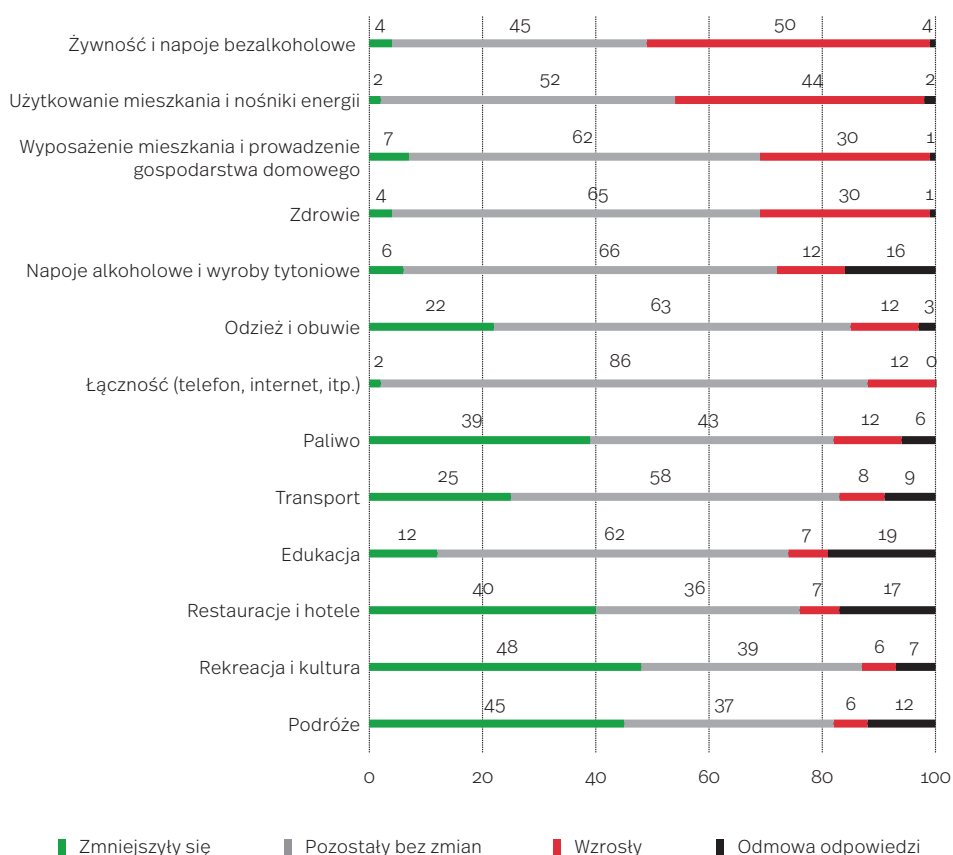
- **Postrzeganie aktualnego i przyszłego poziomu cen przez konsumentów może wpływać na strukturę wydatków.** Obawa przed gwałtownym wzrostem cen może skłaniać konsumentów do zwiększonych zakupów dóbr, których postrzegana cena znajduje się na relatywnie niskim poziomie. Dzięki temu mogą uniknąć potencjalnie wyższej postrzeganej ceny w przyszłości. Zjawisko to pogłębia samonapędzającą się spiralę wzrostu cen, wpływając na nieracjonalny poziom konsumpcji. W ankiecie badającej poziom wydatków konsumentów (badanie przeprowadzone przez IBRIŚ w dniach 15-17 lipca na próbie losowej 1053 osób), 50 proc. respondentów deklarowało wzrost wydatków na żywność i napoje bezalkoholowe, co oprócz spodziewanych braków w zaopatrzeniu, mogło wiązać się z obawą o nagły wzrost cen w przyszłości.



Odpowiednio: 48 proc., 45 proc. i 40 proc. respondentów deklarowało z kolei zmniejszenie wydatków na rekreację, kulturę i podróże oraz na restauracje i hotele. Ceny powyższych usług mogły być przejściowo postrzegane jako malejące, więc ich konsumpcja mogła zostać odłożona w czasie. Na poziom wydatków może również wpływać sposób

komunikowania inflacji. Niesprecyzowany komunikat dotyczący oczekiwanego wzrostu cen ogółu dóbr niekoniecznie przełoży się na spodziewaną zmianę cen poszczególnych produktów, istotnych z punktu widzenia indywidualnych potrzeb konsumenta, co nie spowoduje zmian w jego dotychczasowym planie wydatkowym [23].

▸ Wykres 5. Deklarowana zmiana wydatków od czasu wybuchu pandemii (w proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PFR i PIE.

[20] Stanisławska, E. (2019), *Consumers' perception of inflation in inflationary and deflationary environment*, [https://www.nbp.pl/publikacje/materialy\\_i\\_studia/301\\_en.pdf](https://www.nbp.pl/publikacje/materialy_i_studia/301_en.pdf) [dostęp: 15.09.2020].

[21] Tamże.

[22] Ehrmann, M., i in. (2017), *Consumers' Attitudes and Their Inflation Expectations*, <https://www.ijcb.org/journal/ijcb17q0a6.pdf> [dostęp: 15.09.2020].

[23] Stanisławska, E., Premik, F. (2017), *The impact of inflation expectations on Polish consumers' spending and saving*, [https://www.nbp.pl/publikacje/materialy\\_i\\_studia/255\\_en.pdf](https://www.nbp.pl/publikacje/materialy_i_studia/255_en.pdf) [dostęp: 15.09.2020].

Opracowanie merytoryczne: **Katarzyna Dębkowska, Andrzej Jarzqbek, Urszula Kłosiewicz-Górecka, Paula Kukołowicz, Jakub Rybacki, Anna Szymańska, Ignacy Świącicki, Piotr Ważniewski, Marek Wąsiński**

## Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy wyrażone w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

